

Przed Światowym Kongresem Matek

MOSKWA (PAP). — Z inicjatywy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet odbędzie się w dniach od 7 do 10 lipca w Lozannie Światowy Kongres Matek w obronie dzieci, przeciwko wojnie, o rozbrojenie oraz o przyjaźń między narodami.

Na kongresie kobiety różnych ras, narodowości, warstw społecznych, przekonań politycznych i religijnych będą miały możliwość przedyskutowania i powzięcia uchwały w sprawie wspólnej działalności mającej na celu obronę dzieci przed niebezpieczeństwem wojny i klęskami, które prostym ludziom przynoszą przygotowania wojenne. Zgodnie z życzeniami kobiet wielu krajów włączono do porządku dziennego referat pt. „Matki, które dają życie, gotowe są je bronić”.

W 76 krajach trwają ożywione przygotowania do kongresu. W Brazylii, Japonii, Tunisie, Niemczech zachod-

Delegacja rolników radzieckich z wizytą w Anglii

LONDYN (PAP). — W dniu 3 lipca przybyła do Anglii delegacja rolników radzieckich zaproszona przez redakcję dziennika „News Chronicle”. Delegacja za- pozna się z metodami pracy rolników brytyjskich.

Rozwój gospodarki jugosłowiańskiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Belgradu, że na sesji Ludowej Federalnej Skupszczyzny Jugosławii omawiano sprawozdanie Federalnej Rady Wykonawczej o rozwoju gospodarki kraju w ciągu 5 miesięcy 1955 r. Sprawozdanie to złożył członek Rady Wykonawczej Radosławiewicz. Dane dotyczące rozwoju gospodarki w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1955 r. — stwierdził mowa — świadczą o tym, że zadania planu gospodarczego są realizowane. Poziom produkcji (przemysłu, gospodarki leśnej i budownictwa — bez rolnictwa) wzrósł o 27 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku.

ZE SWIATA

GENEWA. — Dnia 5 bm. rozpoczęła się w Genewie XX sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. W sesji wezmą udział przedstawiciele 18 państw — członków rady. Sesja trwać będzie do 6 sierpnia br. Porządek dziennego przewiduje m. in. dyskusję nad sprawozdaniem o światowej sytuacji gospodarczej, omówienie rozwoju gospodarczego krajów europejskich, Środkowego Wschodu, Afryki, Dalekiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej, jak również sytuacji społecznej w różnych częściach świata.

SAIGON. — Odbędzie się tu 3 bm. wielka manifestacja ludności. Uczestnicy manifestacji domagają się, by rząd Ngo Dinh Diema przystąpił natychmiast — w myśl układów genewskich, do rokowań z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w celu przygotowania wyborów powszechnych w Wietnamie. Policja aresztowała około 100 uczestników manifestacji.

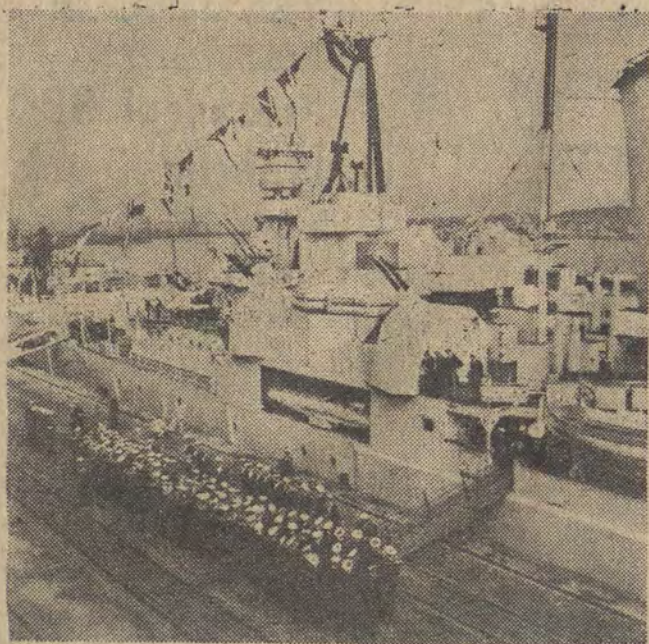
SAIGON. — W Wietnamie południowym — jak podaje prasa — mnożą się wypadki napa- dów na francuskich żołnierzy i urzędników. W ciągu ostatnich kilku dni „nieznani sprawcy” zabili 4 żołnierzy francuskich, 1 spa dochroniarza i 2 marynarzy.

LONDYN. — Kierownictwo organizacji partii laburzystowskiej w Habbden-Royd (Yorkshire) usunęło z partii znanego działacza laburzystowskiego, F. Barker, za to, że wziął udział w obradach Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli SR Pokoju w Helsinkach. F. Barker należał do par-

nich, Izraelu, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i w innych krajach odbyły się ogólnokrajowe kongresy matek. We Francji, Włoszech, Finlandii i w innych państwach organizuje się dzień matek przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej, przeciwko wojnie.

Do międzynarodowej komisji przygotowującej kongres napływają codziennie listy z życzeniami pomyślnych obrad i wyrazami poparcia dla celów kongresu.

Gość Polskiej Marynarki Wojennej HMS „Glasgow” opuścił Gdynię



GDANSK (PAP). Krażownik brytyjski HMS „Glasgow”, który w dniach 1—4 przebywał w Gdyni jako gość Polskiej Marynarki Wojennej, opuścił 4 bm. port gdyński udając się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii.

Przy pożegnaniu okrętu brytyjskiego obecni byli: attaché morski W. Brytanii w

Z POBYTU premiera Nehru w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W dniu 3 lipca rano premier Nehru zwiędził w towarzystwie prezydenta Tito zakłady hutnicze „Zenica” w Sarajewie oraz elektrownię wodną „Jablanica”. Wieczorem premier Nehru i prezydent Tito udali się samochodem do Bitolii (Monastir), a następnie do Dubrownika, skąd odpłyną na pokładzie jachtu „Jardanka” do Splitu.

ti laburzystowskiej od przeszło 30 lat.

DELHI. — 27 czerwca na terytorium Kaszmiru, będącym pod kontrolą władz pakistańskich, na stąpiło zbrojne starcie między policją pakistańską a grupą ludności, która usiłowała przejść na terytorium hinduskie. W wyniku starcia 60 osób zostało zabitych, a około 200 — rannych.

HANOI. — Z Kambodży donoszą, że 4 bm. rozpoczęła się tam kampania wyborcza do zgromadzenia narodowego. Same wybory mają odbyć się 11 września br.

TRYPOLIS. — Rzecznik rządu Libii oświadczył, iż na ogólną liczbę 1.150.000 mieszkańców tego kraju 300 tys. osób zagrożonych jest klęską głodu. W ciągu ostatnich trzech lat w Libii były bardzo niskie urodzaje. Jednocześnie kraj ten przeżył wielkie naloży sarańczy, która zniszczyła dużą część plonów.

RIO DE JANEIRO. — Strajk 30.000 dokerów w Santos (Brazylia), którzy domagają się podwyżki płac o 30 proc., uniemożliwił całkowicie działalność tego portu. Rząd brazylijski skierował do Santos marynaryzję fлоты wojennej, którzy mają zastąpić strajkujących dokerów.

TEHERAN. — Dziennik „Etalaat” podał, że ostatnio została podpisana umowa z angielską firmą budowlaną w sprawie rozbudowy starych i budowy nowych lotnisk na terytorium Iranu, a szczególnie lotniska w Mehrabadzie.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 5 lipca 1955 r. Nr 159 (573)

Z III martena W HUCIE IM. LENINA

popłynęła stal

370 ton daje jeden wytop z tego najnowocześniejszego kolosa

NOWA HUTA (PAP). — W poniedziałek, 4 bm., w godzinach porannych zmiana inż. Stana z pierwszym wytopieniem trzeciego martena w tym terminie jest poważnym sukcesem zespołów budowlanych i montażowych kombinatu im. Lenina, odniesionym w trakcie realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 22 Lipca.

Trzeci piec martenowski huty im. Lenina, podobnie jak wcześniej uruchomione dwa pierwsze piece, jest największym i najnowocześniejszym w Europie po Związku Radzieckim.

Jednorazowy wytop z tego

- PRZED WOJNĄ ZWALCZAŁ KPP
- W CZASIE WOJNY LEWICOWY RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY
- PO WYZWOLENIU UPRAWIAŁ DYWERSJĘ POLITYCZNĄ

PROCES Włodzimierza Lechowicza

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces Włodzimierza Lechowicza. Jest on oskarżony o to iż działał na szkodę narodu polskiego — przyczyniając się do faszystyzacji Polski poprzez zwalczanie przed wojną rewolucyjnego ruchu robotniczego, a w czasie okupacji lewicowego ruchu niepodległościowego. Lechowicz stoi również pod zarzutem uprawiania dywersji politycznej po wyzwoleniu, gdy zajmował wysokie stanowiska w aparacie państwowym.

W 1933 r. za pośrednictwem Alfreda Jaroszewicza, z którym pozostawał w bliskich kontaktach, Lechowicz rozpoczął pracę w „dwójce”. W 1936 r. Lechowicz objął w II oddziale kierownictwo działu narodowościowo-politycznego, w którego skład wchodziły referaty narodowościowy i antykomunistyczny. Podstawową pracą tego działu było inwigilowanie członków i sympatyków Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej przy pomocy sieci informatorów, konfidentów i prowokatorów nasyłanych do poszczególnych ogniw KPP i KZMP.

Akt oskarżenia zarzuca Lechowiczowi, że w Sam. Ref. Inf. kierował prowokatorską robotą lewiczych konfidentów i prowokatorów, powodując aresztowania działaczy i sympatyków ruchu komunistycznego, jak również wydając osobiste decyzje likwidowania komórek komunistycznych.

Na przełomie lat 1936—37 Sam. Ref. Inf. przeprowadził likwidację jednego z centralnych wydziałów KPP. Sądy śąsacyjne skazały wówczas szereg działaczy komunistycznych — wśród nich Aleksandra Zawadzkiego na 15 lat więzienia.

(Dalszy ciąg na str. 2)

XXIV Targi OTWARTE Poznańskie



W niedzielę 3 bm. odbyło się uroczyste otwarcie XXIV Między narodowych Targów Poznańskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział: I sekretarz KC PZPR B. Bierut, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, członkowie rządu oraz obok krajowych, liczni goście zagraniczni.

Do zgromadzonych przemówił J. Cyrankiewicz, podkreślając, że obecne Targi przez swoje ekspozycje oddadzą w syntetycznym skrócie pełny rozwój gospodarki narodowej naszego kraju. Targi spełniają też poważną rolę dokumentowania naszej wzajemnej współpracy i przyjaźni z ZSRR, Chinami Ludowymi i wszystkimi krajami demokracji ludowej oraz są wymownym dowodem rozwijającej się wymiany handlowej między Polską a szeregiem innych krajów. W zakończeniu swego przemówienia premier Cyrankiewicz ogłosił XXIV Targi Poznańskie za otwarte.

(Sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika — patrz str. 3).

Na zdjęciu: maszyny i narzędzia rolnicze w stoisku mechanizacji rolnictwa na XXIV MTP

Z myślą o Festiwalu

WYBORY DELEGATÓW ORAZ UCZESTNIKÓW

na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie trwają w zakładach pracy, w gromadach i szkołach województwa łódzkiego.

Do 1 lipca przeprowadzono już 294 zebrania, w których wzięło udział 19.808 ZMP-owców i 2.649 młodzieży nieorganizowanej. Wybrano dotychczas 35 delegatów i 1.862 uczestników.

Jak do tej pory akcja wyborcza przebiega najsprawniej w powiecie łaskim i kutnowskim. W powiecie łaskim odbyły się 63 zebrania, na których wybrano 6 delegatów i 231 uczestników, zaś w kutnowskim na 42 zebraniach wyłoniono 2 delegatów oraz 122 uczestników.

Wybory trwać będą do połowy lipca.

- wybory delegatów
- odznaki festiwalowe

ODZNAKE FESTIWALOWA

zdobyli już wszyscy, którzy pracują na odłogach rembińskich. Świecą dobrym przykładem pracownicy aparatu ZMP-owskiego. Posiada niem odznaki poszczycić się już mogą wszyscy pracownicy Zarządów Powiatowych ZMP i Komend Powiatowych „Służba Polsce” w powiatach: łaskim i skierniewickim. Dnia 1 lipca zdobywał odznakę na Widzewie cały skład Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

W Zdunskiej Woli na odświętnie przybranym stadionie Włókniarza odbyła się spartakiada przedfestiwalowa, w czasie której młodzież Zakładów Przemysłu Pończosznego zdobyła 15 odznak złotych oraz kilkanaście srebrnych.

Pozostało tylko pół roku

Pół roku tylko pozostało do wykonania zadań Planu 6-letniego. Jest to czas wystarczający dla tych, którzy w minionym okresie potrafili pracować według wymogów planu, a także krótki dla tych, którzy pracowali raz źle, raz dobrze, nie wykonywali planowych zadań i zaciągali przez to dług wobec państwa i społeczeństwa.

Jedni i drudzy jednak mogą i winni zwiększyć swój udział w wykonaniu zadań, postawionych w roku bieżącym przez partię i rząd — przede wszystkim winni zwiększyć swój udział w wygospodarowaniu 7,5 miliarda zł. Od obniżki kosztów własnych gospodarki narodowej zależne jest przyspieszenie podniesienia stopy życiowej narodu. W okresie półrocznym, jaki pozostał do zakończenia Planu 6-letniego, można pod tym względem jeszcze wiele zdziałać, szczególnie we włókiennictwie.

Z czym przemysł włókienniczy wstępuje w drugie półrocze? Włókiennicze, jako ogół b. zróżnicowania branż — zadania I półrocza wykonali przed terminem. Jedynie „wełna” w początkach I kwartału br. oraz w II kwartale pracowała zrywami, nerwowo, pod groźbą niewykonania planów. W czerwcu fabryki wełniane planowych zadań nie wykonały. Prędzalnice dały mniej czesanki, tkalnie mniej tkanin. Plan półroczny ledwie, ledwie wykonano i to w dużej mierze dzięki — zaliczeniu nadwyżek uzyskanych w I kwartale.

A przecież w przemyśle wełnianym odbywały się również konferencje ekonomiczno-partyjne, które wykryły przyczyny nierównomierności pracy w „wełnie”, rozrzućności w ekonomicznej surowcowej, niskiej często wydajności pracy, niedomagań organizacji, nadmiaru postojów, zbyt wysokich często kosztów jednostkowych, niewprowadzania postępu technicznego itd. Czyżby wnioski wysuwane na tych naradach poszły w zapomnienie? Czy poszły w zapomnienie wytyczne narały urzędzonej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techni-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W dniu lotnictwa ZSRR

Imponująca parada najnowocześniejszej floty powietrznej

MOSKWA (PAP). — 3 bm. w Moskwie i w całym Związku Radzieckim obchodzone uroczyste Dzień Lotnictwa ZSRR. Nad lotniskiem w Tuszynie koło Moskwy odbyła się z tej okazji tradycyjna parada powietrzna.

Godzina 10 rano. Ołbrzymie role portu lotniczego w Tuszynie wypełnia się setkami tysięcy ludzi. W łóżach zajmują miejsca deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSSR, ministrowie, członkowie przedstawicielstwa nauki, literatury i sztuki, przodownicy pracy z przemysłu i rolnictwa. Obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego, attachés lotniczy i wojskowi państw obcych. Wśród gości znajdują się kierownicy Międzynarodowej Federacji Lotniczej.

Rozpoczyna się wielka parada powietrzna. Otwierają ją samoloty flagowe. Wysoko w powietrzu powiewa olbrzymia chorągiew z portretami W. I. Lenina i J. W. Stalina. Powiewają flagi lotnictwa wojskowego ZSRR i Ogólnozwiązkowego Towarzystwa Współdziałania z Armią, Lotnictwem i Marynarką Wojenną. Następnie nad lotniskiem przelatuje 16 samolotów — na każdym z nich flaga innej republiki związkowej.

Na niebie pojawia się nowa grupa samolotów. Jest ich 76. Lecą one w sprawnym szyku, który widziany z dołu przedstawia słowa „Chwała KPZR”.

Za tą grupą — 9 samolotów sportowych. Prowadzą je kobiety-lotnicy, którym przewodzi bohater Związku Radzieckiego Marina Czecznowa.

W chwili później uwagę widzów przykuwa grupowa akrobacja 24 samolotów, prowadzonych przez lotników sportowych: robotników, inżynierów, studentów, artystów.

Nieoczekiwanie w powietrzu robi się cicho. To rozpoczyna się swój pokaz radziecki sypowni cy. Pokazują oni piękne figury, zniżają się do wysokości 500 metrów i znów wzbijają się w górę. Szybkość odlotów, zaś z tego lotu startują latające modele. Konstruktorzy tych modeli kierują nimi w powietrzu za pośrednictwem radia. Widzowie z uwagą śledzą teraz płynny lot sypowni konstruktorów przez Aleksandra Manokowa. Konstruktor ten pierwszy na świecie zbudował aparat, poruszający podobnie jak ptaki — skrzydłami.

Piloci lotnictwa wojskowego rozpoczynają pokaz wyższego pilotażu na samolotach odrzutowych. Z prawej strony nad lotniskiem pojawia się myśliwiec pilotowany przez majora W. Lapszyna, który jako jeden z pierwszych rozpoczął opanowywanie wielkiej techniki pilotażu na samolotach odrzutowych. Lapszyn pokazuje szereg figur, w tym dwukrotnie tzw. „petle Niestierowa” i „półpetle Niestierowa”. Szybkość lotu aparatu Lapszyna jest ogromna, większa od szybkości głosu.

Nad lotniskiem pojawiają się dwa klucze myśliwców odrzutowych. Ponad środkiem lotniska samoloty te wzbijają się na wysokość dwóch kilometrów. Dokonują pełnego obrotu dookoła osi. W chwili później oba klucze nie naruszając szyku lecą naprzeciwko siebie. Wydaje się, że zaraz się zderzą, lecz w

mgleniu oka klucze mijają się.

Drużyna parady kończy się defiladą odrzutowych bombowców i myśliwców. Część trzecia: nad lotniskiem przelatuje wielki flagowy statek powietrzny eskortowany przez cztery myśliwce odrzutowe. Za nimi lecą w szyku odrzutowe bombowce, prowadzi je bohater Związku Radzieckiego, pułkownik Iwanow, który przeleciał już ponad 2 miliony kilometrów. W szyku „klinowym” pojawiają się nowe eskadry bombowców.

Po kilku minutach przestrzeń powietrzna nad lotniskiem zajmują całkowicie myśliwce odrzutowe. Szybkość lotu jest tak wielka, że ledwo można śledzić te piękne srebrzyste maszyny. Samoloty, które lecą obecnie nad lotniskiem — to ostatnie słowo radzieckiej nauki i techniki lotniczej.

„Rosja prawdopodobnie prześcignęła USA w wielu dziedzinach lotnictwa” — pisze korespondent United Press

Prasa zagraniczna o defiladzie powietrznej w Tuszynie

PARYŻ (PAP). Agencja AFP podaje obszerny komentarz o paradzie lotnictwa radzieckiego, która odbyła się 3 bm. w Tuszynie. Korespondent agencji z najwyższym uznaniem i szczerą podziwem wyraża się o ostatnich osiągnięciach lotnictwa radzieckiego.

„Parada w Tuszynie — pisze on — pozwoliła stwierdzić ponad wszelką wątpliwość niezaprzeczalny postęp w lotnictwie radzieckim, zarówno cywilnym jak i wojskowym. Konstruktorzy radzieccy stworzyli szereg nowych modeli, które są obecnie produkowane seryjnie”.

Korespondent podkreśla, że wiele spośród typów samolotów pokazano po raz pierwszy. Zwraca on na szczególną uwagę na potężne śmigłowce, których nośność przekracza dwie tony. „Zdaniem obserwatorów — zachodnich — stwierdza korespondent w zakończeniu — lotnictwo radzieckie uczyniło wielki krok naprzód zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym i zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc na świecie”.

NOWY JORK (PAP). Agencja UP zamieszcza doniesienia swego korespondenta moskiewskiego Kennetha Brodnego o paradzie w Tuszynie, stwierdzając, że parada ta świadczy nie tylko o „Rosji prawdopodobnie prześcignęła USA w wielu dziedzinach lotnictwa”. Brodny podkreśla, że Związek Radziecki produkuje już samoloty pasażerskie o napędzie odrzutowym, które będą utrzymywały komunikację między Moskwą a miastami Dalekiego Wschodu. Stwierdza on przy tym, że angielskie samoloty tego typu („Comet”) wykazują jeszcze pe-

Pojawiają się olbrzymie śmigłowce (helikoptery) transportowe. Jest ich 40. Przez kilka chwil wiszą one nad lotniskiem, aż nagle schodzą do lądowania. Siadają na ziemi. Otwierają się luki. Po trapach zjeżdżają samochody „Gaz-69”, wybiegają komandosi — żołnierze oddziałów desantowych, artylerzyści wyciągają działa.

W tym roku wśród śmigłowców znajdują się nowe, oryginalne aparaty latające, które na lotnisku w Tuszynie demonstrowane są po raz pierwszy. Samoloty te posiadają po dwa silniki, po dwa wirujące poziomą, po dwa podwozia. Wnętrze tego rodzaju śmigłowca podobne jest do wielkiego wagonu. Z każdego śmigłowca wyjechał samochód z przeziernym dachem.

Interesujący był również pokaz spadochroniarzy.

wne usterki, jeśli zaś chodzi o USA, to stawiają one w tej dziedzinie dopiero pierwsze kroki.

Stwierdza on również, że wielkie międzykontynentalne bombowce pokazane w Tuszynie są dziś masowo produkowane w Związku Radzieckim. Brodny z podziwem pisze o brawurowych popisach spadochroniarzy radzieckich, o specjalnych „stabilizatorach” spadochronowych, które jeszcze przed rozwinięciem się spadochronu nadają skaczącemu pożyteczną pionową itd.

LONDYN (PAP). — Również agencja Reutersa w obszernych sprawozdaniach z popisów w Tuszynie z najwyższym uznaniem wyraża się o osiągnięciach konstruktorów i pilotów radzieckich w dziedzinie lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Czcza gadanina i realne fakty

Artykuł „Prawdy” o próbach wypaczenia stanowiska ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł Pawłowa pt. „Czcza gadanina i realne fakty”, ujawniający cele podjętych na Zachodzie prób wypaczenia stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Przypominając doniesie państwa Związku Radzieckiego go zmiernie było świadomością zmyślenia napiecia międzynarodowego, autor pisze:

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i wyraźna, nie pozwala na jakąkolwiek fałszywą interpretację. Radziecka pokojowa polityka cieszy się stałym wzrastającym poparciem ze strony coraz szerszych kół na zachodzie, w tym również ze strony tych, którzy jeszcze do niedawna ulegali destruktynym wpływom propagandy wojennej.

Ale to właśnie nie podoba się pewnym politykom zachodnim, którzy przywykli tak bardzo do atmosfery „zimnej wojny”. Chcą oni, aby jasno stało się niejasne, aby miliony ludzi w ich krajach przestały rozróżniać prawdziwe kontury zjawisk współczesnego życia międzynarodowego. Nie możemy pozo- stawać bierni — pisze Pawłow — jeśli oficjalne oświadczenia państw zachodnich usiłują wypaczyć politykę zagraniczną Związku Radzieckiego. Dlatego też nie można pominąć milczeniem nadanej z Waszyngtonu depeszy, która stwierdzała, że Dulles na wstępie do konferencji ge-

Z kraju

PONAD 357 MILIONÓW ZŁ WYDATKOWANYCH BĘDZIE W BIEŻ. ROKU NA POPRAWĘ WARUNKÓW BHP W HUTNICTWIE

Znaczej poprawie ulegną w bież. roku warunki pracy hutników. Na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w tej gałęzi przemysłu przeznaczono ponad 357 mln zł. Kredyty te wydatkowane będą na zaistnienie nowych aparatów klimatyzacyjnych, urządzeń wentylacyjnych i odpływających, na budowę nowych łazni, szatni itp.

Obok wzrostu kredytów na cele BHP, do poprawy warunków pracy hutników przyczynia się coraz ściślejsza kontrola przestrzegania przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, przeprowadzana przez specjalnie do tego powołanych technicznych inspektorów.

UTWORZY JULIANA TUWIMA UKAZAŁY SIĘ PO WOJNIE W 700 TYS. EGZEMPLARZY

Nakładem „Iskier” ukazało się nowe, rozszerzone wydanie wyboru poezji Juliana Tuwima pt. „Wiosny i jesienie”. Łącznie z tym wydaniem utwory Tuwima ukazały się po wojnie w naszym kraju w nakładzie ok. 700 tys. egzemplarzy.

„SZTUKA” WYDAJE REPRODUKUCJE WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA POLSKIEGO

Po ukazaniu się na rynku planów z barwnymi reprodukcjami dzieł Chełmońskiego, Kostrowickiego, Witkiewicza i Wyspiańskiego — wydawnictwo „Sztuka” zamierzało wydanie barwnych reprodukcji prac współczesnych malarzy polskich. Pierwszą pozycję z zamierzonego cyklu, który obejmie dzieła eksponowane na IV ogólnopolskiej wystawie plastyki, jest „Martwa natura” H. Rudzkiej-Cybisowej.

PRAWIE 600 TYS. OSÓB UCZYŁO SIĘ W LATACH 1946—55 NA KURSACH JĘZYKA ROSYJSKIEGO, PROWADZONYCH PRZEZ TPP-R

W ostatnich dniach zakończyło rok nauczania ponad 6.600 kursów języka rosyjskiego, prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Kursy te skupiały ponad 97 tys. robotników i chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży. W minionym 10-leciu zorganizowano łącznie 34 tys. kursów z udziałem ok. 600 tys. osób.

Do Zarządu Głównego TPP-R napłynęło wiele listów od absolwentów kursów. Piszą oni, jakie korzyści dała im znajomość języka rosyjskiego.

Za kilkanaście dni otwarcie Pałacu Kultury i Nauki

- Ostatnie prace przy urządzeniu wnętrza
- Już ponad 150 tys. warszawiaków wyraziło pragnienie zwiedzenia Pałacu

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od momentu, gdy wnętrza Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina udostępnią będącym tysiącom zwiedzających z całego kraju. Obecnie radzieccy budowniczowie przygotowują się do przekazania polskiemu zarządowi ostatniego fragmentu Pałacu — 6 kondygnacji części wysokościowej. Wykonywana jest tu jeszcze ostatnia „kosmetyka” — za-

wiesza się ozdobne kryształowe żyrandole, czyszczy marmurowe posadzki, sprawdza instalację klimatyzacyjną i oświetleniową. W najbliższych dniach w głównym holu Pałacu ustawiona będzie wielka rzeźba, symbolizująca przyjaźń polsko-radziecką. W innych częściach pałacu, w których gospodaruje już polski rząd, ustawiane są meble oraz instalowane różnego rodzaju urządzenia.

Do polskiego zarządu Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina wpłynęło już ze stolicznych zakładów pracy i instytucji ponad 2.100 zgłoszeń na wycieczki zbiorowe. Tak więc liczba warszawiaków, pragnących zwiedzić pomieszczenia Pałacu i zapoznać się z jego wyposażeniem, przekroczyła już 150 tys. osób. Zapisy na wycieczki spoza Warszawy przyjmuje PTT-K i „Orbis”.

W drodze na urlop wypoczynkowy

Prezydent NRD Wilhelm Pieck bawił przejazdem w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). — W dniu 3 bm. przejeżdżał pociągiem przez Poznań, udając się na urlop wypoczynkowy, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

W czasie postoju pociągu na Dworcu Głównym w Poznaniu Prezydenta Piecka odwiedzili bawiący w tym mieście w związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, I zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak i minister kontroli państwowej Roman Zambrowski.

W toku rozmowy I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przekazał Prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne gratulacje i życzenia z okazji 60-lecia działalności rewolucyjnej.

PROCES Włodzimierza Lechowicza

(Dokończenie ze str. 1)

Biorąc bezpośredni udział w walce z ruchem rewolucyjnym osk. Lechowicz i jego współwinnicy Jaroszewicz, Buczyński, Niełatowski i inni usiłowali równocześnie przeniknąć do KPP pod pozorem chęci świadczenia usług na rzecz partii.

W 1942 r. Lechowiczowi wraz z Jaroszewiczem i Buczyńskim udało się przedostać za pośrednictwem Mariana Sychalskiego do szeregów Gwardii Ludowej.

Akt oskarżenia zarzuca Lechowiczowi, że w 1943 r. objawiając w aparacie delegatury londyńskiej stanowisko naczelnika urzędu śledczego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na in. st. Warszawę i kierownika wydziału dywersji osobowej tzw. kierownictwa walki podziemnej — organizował dywersyjne i terrorystyczne akcje przeciwko antyfaszystowskiemu ruchowi oporu i jego awangardzie — PPR i GL.

Listy z nazwiskami osób współpracujących przez urząd śledczy PKB oskarżony Lechowicz przekazywał różnym ogniwnom delegatury, poprzez które docierały one również do hitlerowskich władz okupacyjnych.

W 1943 r. delegatura powołała dla wzmocnienia walki z lewicą nową organizację pod nazwą Kierownictwo Walki Podziemnej. Komenda gl. KWP składała się ze specjalistów wywiadu i przedstawicieli partii politycznych podziemia londyńskiego. I tu akt oskarżenia wymienia m. in. Lechowicza jako specjalistę wywiadu skierowanego przez PKB do KWP.

Osk. Lechowicz stoi również pod zarzutem zorganizowania w połowie 1943 r., wspólnie z szefem centrali służby śledczej PKB Kontrynem, ekspozytury urzędu śledczego PKB pod nazwą „Start”. Zbrodnica ta organizacja, powołana przez delegaturę dokonała licznych mordów członków PPR, GL i AL. „Start” podlegał osk. Lechowiczowi jako naczelnikowi urzędu śledczego. Na wniosek Lechowicza — Kontrym zatwierdził jako kierownika „Startu” Pajora, a jako jednego z zastępców Nienatowskiego.

Akt oskarżenia zarzuca następnie Lechowiczowi, że po wyzwoleniu kraju zgrupował wokół siebie przedwojennych dwójkarzy jak: Nienatowski, Pajor i inni, w celu kontynuowania antynarodowej dywersyjnej działalności.

Lechowicz, zajmując odpowiednie stanowiska, wciągnął do aparatu państwowego innych dwójkarzy. Działalność Lechowicza w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych zmierzająca do zapewnienia na tych ziemiach szerokiej możliwości rozwoju elementom kapitalistycznym i spekulacyjnym.

Akt oskarżenia stwierdza, że Lechowicz po wyzwoleniu ukrywał swą dwójkarską przeszłość i zdradziecką robotę w czasie okupacji.

Pozostało tylko pół roku

(Dokończenie ze str. 1)

ków Przemysłu Włókienniczego, na której to włókiennicy z całej Łodzi — a szczególnie przemysłu bawełnianego — przyszli z pomocą swoim towarzyszom z welny?

Wyniki produkcyjne uzyskane przez fabryki wełniane świadczą, że wyciąganie wniosków z przeszłości, jak i wymiana doświadczeń odbywa się tam zbyt powoli.

A czasu pozostało niewiele. Natomiast, przeprowadzane w przemyśle wełnianym — i nie tylko wełnianym — przez organizacje partyjne, związki zawodowe, młodzież i (niektóre tylko) kółka NOT — może i powinno wyprowadzić wełnę z impasu. Pozwoli także w innych branżach naszego przemysłu włókienniczego utrzymać równomierność produkcji, wzmocnić dążenie do większej ilości i lepszej jakości, do oszczędności surowca i pracy ludzkiej, do coraz skuteczniejszego wprowadzania postępu technicznego — w oparciu o współzawodnictwo pracy — nie tylko robotników — w oparciu o ruch racjonalizatorski; pozwoli włókiennikom w większym niż dotychczas stopniu wziąć udział w obniżeniu kosztów przez całą gospodarkę narodową o 7,5 miliarda zł.

Tylko tą drogą przyspieszymy podniesienie stopy życiowej pracujących, a w tym i włókienników.

Po sesji Woj. RN Rada Narodowa powinna być inspiratorem życia kulturalnego w terenie

Chłopi gromady Garwczyn w pow. skierniewickim zaoferowali nie tylko swą pracę, nie tylko część materiałów budowlanych, ale dobrowolnie opodatkowali się też po 100 zł od gospodarstwa — byle tylko posiadać własną świetlicę.

Fakt ten mówi wiele, zwłaszcza, że nie jest odosobniony. Uczestnicy sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęconej sprawom kultury naszego województwa, byli świadkami ożywionej, gorącej dyskusji, w której nie tylko fakty, ale i ton wypowiedzi, atmosfera, wskazywały, że zagadnienia kulturalne są drogą i bliskie naszej wsi, że stanowi ona żywny, urodzajny grunt dla działalności kulturalnej.

Czy grunt ten został w pełni wykorzystany, „uprawiony”?

Stwierdzić chyba stwierdził w dyskusji Kazimierzowski, przewodniczący komisji kultury MRN w Tomaszowie Maz., że rozwój pracy kulturalno-artystycznej następował raczej żywotowo, oddolnie, przy minimalnym często udziale Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Najszerszej omawiana była w dyskusji sprawa czytelnictwa na wsi. Rozwój czytelnictwa natrafia wielokrotnie jeszcze na trudności i przeszkody. Najważniejszą z nich jest brak odpowiednich lokali dla bibliotek. Kuleje też kolportaż. Wiele nie zawsze otrzymuje odpowiednie książki, zaś brak książek dla dzieci i młodzieży stanowił przedmiot wielu wypowiedzi.

Interesująca była wypowiedź kierowniczki biblioteki w Dobryszewicach pow. radomszczańskich — Sawickiej. Biblioteka, w której pracuje ona, przez dłuższy czas mieściła się w lokalu, który jednocześnie jest kłosem i salą zebrań. Obecnie Sawicka mogła już pochwalic się małym, ale własnym lokalem biblioteki.

— Zjawiskiem częstym na wsiach — powiedziała ona — jest nie tylko brak odpowiedniego pomieszczenia dla biblioteki, ale także stałe odrywanie bibliotekarek do innych zajęć.

Sawicka mówiła również o sprawie niezmiennie ciekawej: o tym co chce czytać

wieś i jakich chce przedstawić.

— Za mało mamy książek o życiu wsi, a jeszcze bardziej — za mało mamy dobrych książek o życiu wsi. Z przyjemnością czytamy powieści o klasie robotniczej. Ich bohaterowie żyją naprawdę. Książki o wsi, jakże często są nieprawdziwe, nieprzekonywujące, a ich bohaterowie mówią i postępują tak, że nikt z nas nie może w to uwierzyć. Czekamy na książki o prawdziwej wsi.

Czekamy też na odwiedzających nas czasem teatr. To nie prawda, że trzeba dla nas sztuk specjalnych, że istnieją sztuki za trudne dla wsi. My i lepsze, trudniejsze sztuki też zrozumiemy, tylko je pokazać.

Zagadnieniem poruszonym przez kilku mówców była sprawa szkolnictwa artystycznego na terenie województwa, szczególnie szkolnictwa muzycznego i plastycznego. Woj. łódzkie posiada jedną tylko szkołę muzyczną w Kutnie. Szkoła ta utrzymywana jest przez Radę Narodową m. Łodzi.

A przecież wiemy, że nasze województwo posiada bogate i stare tradycje w dziedzinie zdobnictwa, że jest źródłem talentów muzycznych.

Dobrze się stało, że sprawa ta poruszona została w obecności przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki...

Dyskusja na temat zagadnień kulturalnych woj. łódzkiego trwała kilka godzin. Padły zarzuty pod adresem Prez. WRN, pod adresem komisji kultury — za zbyt słabe interesowanie się, za zbyt słabą znajomość potrzeb terenu, za niedostateczną pomoc udzielaną świetlicom i innym placówkom kulturalnym.

Wydało się, że miniona sesja dała wiele cennego materiału dla Prezydium Woj. RN, że istnieją realne warunki, by sesja ta stała się momentem przełomowym dla pracy kulturalnej w województwie.

Jaka jest więc rola rad narodowych w organizowaniu życia kulturalnego? Polega ona na jak najwnikliwszym badaniu potrzeb terenu, na właściwym ocenianiu wszelkich przejawów społecznej inicjatywy i udzielaniu konkretnej pomocy słusznym poczynaniom aktywu kulturalnego.

Taka pomoc i zdrowa krytyka błędów umożliwia kierowanie życiem kulturalnym przez rady narodowe bez komenderowania i narzucania terenowi gotowych schematów pracy.

Mała dyskusja o wielkiej sprawie

— Idźcie do „Buczka” — poinformowano nas w Centralnym Zarządzie Przemysłu Pończoszniczego.

Do niedawna jeszcze ZPP im. Buczka nie cieszyły się w centralnym zarządzie dobrą opinią. Miały bowiem wśród fabryk pończosznich najwięcej odpadów. Dziś jest już znacznie lepiej. Nieślawą z powodu tych nie szczesnych odpadów sprzed kilku miesięcy pozostała jednak w centralnym zarządzie i dlatego wskazano nam ZPP im. Buczka.

— To wina złej przędzy — odpowiada nam Hugo Kwast, kotoniarz, zapytany o przyczyny tak znacznej jeszcze ilości odpadów w jego zespole.

„SZCZĘŚCIARZE”

Czy tylko przędzy? Przecież zespół pracujący tuż obok, po sąsiedztwie, przerabia taką samą przędzę, produkuje takie same pończochy, a odpadów ma znacznie mniej.

— Trzeba mieć szczęście — odpowiada Kwast. — Jednemu z tej samej skrzyni trafi się przędza z „pierzem”, (kotki inaczej norki), a drugiemu bez. Pierwszy ma więcej zrywów i w związku z tym więcej odpadów, a drugiemu pracuje się dobrze.

Tym rzekomym „szczęściarzem” jest Eugeniusz Adamczyk. Posłuchajmy, co on mówi o powstawaniu odpadów:

— Każdego dnia kontrolujemy, czy maszyny są w porządku. Jeżeli są drobne uszkodzenia, usuwamy je natychmiast. Zdarza się jednak, że i przy nienagannie pracującej maszynie są zrywy. Badamy wówczas ich przyczynę. Jeżeli jest nią „pierze”, występujące w szpulach z przędzą, zakładamy nowe szpule, a „pierzaste” oddajemy do ponownego przetworzenia.

Jasne, prawda? Ilość odpadów zależy więc przede wszystkim od człowieka. I jeżeli zapobiegliwość Adamczyka i innych kotoniarzy z jego zespołu można nazwać szczęściem, to istotnie trzeba przyznać, że są oni „szczęściarzami”.

MAJSTER „SZCZĘŚCIARZY”

A jak pracuje majster zmianowy Adamczyka i jego kolegów Piotr Rulka? Pytamy go o to, ponieważ i on brał udział w małej dyskusji na temat odpadów.

— Najważniejsza rzecz — mówi majster Rulka — to prawidłowe ustawienie igieł oraz dobra praca maszyny. Codziennie kilkakrotnie obchodząc maszynę, przy której pracuję mój zespół, zwracam baczną uwagę na ich prawidłową pracę i pomagam kotoniarzom w usuwaniu nawet najdrobniejszych usterek. Poza tym...

Poza tym majster Rulka, „wykiłca” się o jakość przędzy, o jakość wykańczania przez szwaczki pończoch wykonywanych przez jego ze-

spół oraz — od dłuższego już czasu — o wyodrębnioną ocenę jakości produkcji każdego zespołu — ponieważ kotoniarze otrzymują obecnie premie zależnie od jakości uzyskanej przez wszystkich robotników pracujących na trzy zmiany. Jasne, że taki system nie sprzyja rozwinięciu zespołowego współzawodnictwa o wysoką jakość.

HISTORIA

15 TYS. PAR SKARPET

Warto również w naszej dyskusji w ZPP im. Buczka na temat odpadów przytoczyć wypowiedź Józefa Winklera, kierownika skrecalni.

— Planu wykonują ludzie — mówi Winkler — od nich więc zacząłem pracę. Codziennie od kilku miesięcy kontrolowałem jakość pracy i ilość odpadów poszczególnych pracowników i zespołów. Odbywałem raz w tygodniu krótkie narady na styku zmian. Mówiliśmy na nich o błędach, popełnianych w pracy. Rezultat...

Jeśli chcesz pracować w PGR lub w górnictwie...

Oddziały zatrudnienia przy radach narodowych przyjmują w tej chwili zgłoszenia chętnych do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych i w górnictwie.

Kandydaci do pracy w PGR (mężczyźni od lat 16—55 i kobiety od 16—50 lat) mogą po okresie prac sezonowych pozostać w majątku na stałe. Kwatery zagwarantowane, a miesięczny zarobek wynosi od 600 do 1.200 zł.

Mężczyźni zgłaszający się do górnictwa początkowo zarabiają od 1.100—1.300 zł miesięcznie, a już po roku ich miesięczne pobory wynoszą ok. 2.100 zł.

Wszelkich informacji udziela Oddział Zatrudnienia w Al. Kościuszki 1. Należy się pospieszyć z zapisem, gdyż 7 lipca kończy się przyjmowanie kandydatów. (se)

Rezultat: skrecalnia zmniejszyła ilość odpadów tak znacznie, że z zaoszczędzonego w ciągu 5 miesięcy br. surowca można wyprodukować dodatkowo 15 tys. par skarpet. Wartość ich wynosi około 200 tys. złotych.

Tak więc o zmniejszeniu ilości odpadów, decydują przede wszystkim ludzie. Boć przecież i dobra praca maszyn od człowieka jest zależna. Jeżeli można mówić o szczęściu i szczęściarzach, to w tym sensie, że „szczęściem” jest pracować z dobrym majstrem i potrafić dobrze zorganizować sobie pracę.

W ZPP im. Buczka nastąpiła wyraźna zmiana. Dowodzą tego choćby następujące liczby: plan akumulacji za pięć miesięcy wykonano z nadwyżką 2.561.812 zł, a obniżki kosztów z nadwyżką 916.039 zł.

W wygospodarowaniu tych dodatkowych sum mają niewątpliwie swój drobny udział również i uczestnicy naszej małej dyskusji, a cała załoga ma już w chwili obecnej swój wkład w wygospodarowanie 7,5 miliarda złotych, o które gospodarka narodowa musi w roku bieżącym obniżyć koszty własne. (wit)

czy wiecie ze...

Podczas trwania Targów przez cały dzień od wczesnych godzin porannych wyświetlane będą filmy we wszystkich kinach Poznania, a także w kinie dziennym w Parku Targowym jak i na dworcu kolejowym.

Pewną nowością będzie wprowadzenie na ten okres w 9 lokalach gastronomicznych nocnych programów artystycznych w wykonaniu czołowych artystów polskich m. in. powstanie kabaret piosenki jazzowej, kabaret literacki i występy orkiestry jazzowej „Melodia i rytm”.

Spodziewany jest przyjazd do Poznania w okresie MTP Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia ze Stalino i zespołu pieśni i tańca CRZZ ze Skolimowa.

Tydzień filmu polskiego w NRD



Delegacja polskich filmowców przybyła do Gera na premierę filmu „Piątka z ulicy Barskiej”. Na zdjęciu: artyści polscy spotkali się z gorącym przyjęciem publiczności. Od lewej: Józef Nowak i Ewa Krasnodębska. Fot. — CAF

Dzieci wiejskie spędzają wakacje w Łodzi

Szkoła podstawowa TPD nr 8 na okres wakacji zamieniła się w ośrodek wycieczkowy Wojewódzkiego Wydziału Oświaty.

Tu przybywają na 3-dniowy pobyt dzieci z województwa łódzkiego. Pierwsza wycieczka składająca się z 200 osób przyjechała w ub. niedzielę z pow. skierniewickiego i kutnowskiego. Dalsze wycieczki z różnych powiatów przybywać będą w ciągu całego lipca.

Do Łodzi przyjadą także dzieci z innych województw, np. z kieleckiego i warszawskiego.

Dzieci w czasie swego trzydniowego pobytu w Łodzi zwiedzą m. in. ogród zoologiczny, muzea, zapoznają się z najbliższymi osiągnięciami gospodarki społecznej i kulturalnej miasta, pójda do kina, teatru kukielek itp.

Przewidziane jest także zwiedzanie łódzkich fabryk. (kr)

Targi otwarte!

(Dokończenie ze str. 3)

prasowanej o wybitnie silnym smaku i czerwonym kolorze z prowinacji Hu-Bek. W następnym pawilonie chińskim podróżnicy zwiędają radośnie uśmiech z olbrzymiego portretu Hao-Tsian-su, młodej włókienniczki, której metoda oszczędnej zużycia materiałów i surowców oraz organizacja pracy przy maszynach mogła już wielu chińskim włókiennikom podnieść wydajność i wykorzystać wiele rezerw.

HUCZA MASZYN, TERKOCZA KROSNA

Ale czas wrócić do „Kraju”. Przemysł ciężki to hała nr 1. Budujący jest obraz tego wszystkiego co tu wystawiono. Od maszyn najcięższych konstrukcji i typów (tokarki-kopiarki i karuzelówki) aż do najbardziej precyzyjnych urządzeń przemysłu metalowego. Tu-

taj — w pawilonie przemysłu ciężkiego — spotkaliśmy prządkę z Widzewskich ZPB im. 1 Maja, Marię Skrabulską, obsługującą skrecarkę, wyprodukowaną przez Łódzką Fabrykę Maszyn Włókienniczych.

W hali nr 1 hucza maszyn i potężne prasy, terko-cza krosna i maszyny obraczkowe, łódzkie maszyny jedwabnicze, krosna zdunskowskie, automaty z Dzierżonowa.

W hali nr 2 — aż podziw bierze. Jest to najbardziej barwne miejsce Targów. Przemyśle włókienniczy, odzieżowy, skórzany pokazał tu dorobek dziesięciolecia w całej gamie barw i bogatej różnorodności. Jest tu tyle do oglądania, że i parogodzinny pobyt na pewno nikogo nie znudzi. Bogactwo kolorów, różnorodność tkanin, konfekcji, wyrobów skórzanych, a przecież to jeszcze nie wszystko co nasi włókiennicze, odzieżowcy i pra-

cownicy przemysłu skórzanego produkują. Wspomnę tylko słowa żalu, jakie usłyszałem z ust naczelnego inżyniera Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego, Rabinowicza:

— Produkcujemy już 4.800 artykułów dziewiarskich — mówię — a tu mogliśmy pokazać zaledwie 240 różnych symboli naszej produkcji.

A jakie jest zdanie zwiedzającego pawilon przemysłu leckiego — przytoczymy tylko to, co pierwszego dnia Targów mówili dwaj Włosi:

— Jakże daleko posunął się ten naród przez ostatnie lata. Giganti passi! (olbrzymie kroki).

To tylko próbka wspaniałej propagandy, jaką Targi Poznańskie czynią polskiej pracy i owocom naszych wysiłków w pokojowym budownictwie.

FELIKS BABOL

Domki 1-rodzinne z trzciny nie ustępują murowanym

Budownictwo indywidualne interesuje wielu mieszkańców Łodzi, toteż zachęcająca jest akcja, podjęta przez Zarząd Przemysłu Włókienniczego i Trzcinarskiego Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Zarząd ten wytwarza gotowe elementy trzech zasadniczych typów domków indywidualnych: domku będącego zespołem dwóch mieszkań o dwóch pokojach z kuchnią każde; domku składającego się z trzech pokoi i kuchni oraz 4-pokojowego.

Wbrew obawom, jakie mogłyby się nasunąć w związku z faktem, że zasadniczym materiałem budowlanym jest trzcina, domki te posiadają wiele zalet, dzięki którym jakość ich nie ustępuje „normalnemu” budownictwu z cegieł. Ich przydatność została naukowo stwierdzona i dowiedzieliśmy się przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury, który wydał pozytywną opinię.

Komitet bezpośrednio zatwierdza plany i dokumentację w związku z czym plany nie podlegają decyzji władz terenowych. Władze terenowe natomiast zatwierdzają lokalizację. Nabywca domku powinien w zasadzie dysponować własną parcelą, jeśli jednak takiej nie posiada, może ją uzyskać od władz terenowych. Budownictwo to nie podlega gospodarce kwatrukowej.

Nabywca otrzymuje elementy prefabrykowane, w

ciągu 3—4 tygodni od chwili wpłacenia należnej sumy, przy czym korzysta z pomocy i nadzoru technicznego przy montażu domku. Montaż takiego domku trwa 3—4 tygodnie.

Przedstawiciele Zarządu Przemysłu Włókienniczego i Trzcinarskiego przyjmować będą zainteresowanych przy ul. Piotrkowskiej 40 (Świętlica Woj. Zarządu Przemysłu Terenowego) w okresie od 12 do 16 lipca br. w godzinach od 9 do 17, tel. 190-13.

radio

WTOREK, 5 LIPCA

12.30 Polskie melodie taneczne. 13.10 Suita baletowa. 13.30 Muzyka operowa. 14.10 Utwory skrzypcowe. 14.30 Symfonia orkiestry rozr. 15.25 Koncert chóru 15.45 Radzieckie zespoły ludowe 16.00 (L) „Co przynosi nowy numer „Kroniki”. 16.20 (L) Aud. z cyklu: „Młodzi wirtuozzi — kandydaci do konkursu festiwalowego”. 16.35 (L) Muzyka rozrywkowa z płyt. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) Muzyka taneczna. 18.00 (L) Audycja dla młodzieży pt. „Wśród lasów i pól”. 18.20 Koncert popularny. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja oświatowa 19.35 „W przeddzień V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń” — czeskie pieśni młodzieżowe. 20.00 Słuchowisko. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Audycja literacka. 22.40 i Symfonia op. 3. 23.23 Muzyka rozrywkowa.

Znów zawiedli budowlani A ludzie czekają na żłobek



Oto zdjęcie żłobka, wykonane w marcu br. Od tego czasu nie prawie nie zmieniło się na terenie budowy.
Fot. L. Olejniczak

Mieszkańcy ul. Karolewskiej z zainteresowaniem śledzą przebieg robót przy budowie nowego żłobka. Nic w tym zresztą dziwnego. Istniejący tu jedyny żłobek nie może zaspokoić potrzeb tej rozległej dzielnicy. Żłobek Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi, przeznaczony na 80 dzieci, miał być ukończony na dzień 22 lipca br.

Niestety, termin ten nie będzie dotrzymany. Mówiła o tym na ostatniej sesji RN m. Łodzi radna Mecowa. Wskazywała na złą pracę Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, na przerwanie robót murarskich, wykonywanych przez Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych.

Na pierwszy rzut oka budowie żłobka przy ul. Karolewskiej 78 niewiele brakuje do ostatecznego wykończenia. Piętrowy budynek gotowy był w stanie surowym już z końcem marca. ZBM — odcinek budowlany nr 5 w początkach kwietnia przekazał budynek w stanie surowym Przed-

biorstwu Robót Elewacyjnych.

I cóż od tego czasu PRE zrobiło?

Niezbędnie wiele, a to wyłącznie z winy ZIS i E, któ-

re zbyt późno przystąpiło do prac instalacyjnych. W wyniku tego PRE w dniu 28 maja br. przerwało roboty na budowie. Przystąpi do nich w lipcu, tzn. w chwili, gdy ZIS i E wykończy zakładanie instalacji.

— Wtedy dopiero będziemy mogli przystąpić do zakładania tynków i posadzek oraz dokończyć inne roboty — mówi technik budowy żłobka Jerzy Panfil. — Przed tem z braku potrzebnych instalacji robót tych nie mogliśmy przeprowadzić. Jeżeli ZIS i E wykona swe prace żłobek będziemy mogli oddać do użytku we wrześniu.

Okazuje się jednak, że brygada wykonująca instalacje sanitarne w dalszym ciągu opóźnia swe roboty. Zrobiono wprawdzie wykopy, ale nie można montować w nich rur sanitarnych i wodnych, ponieważ ZIS i E nie dostarczyło ich na budowę.

Trzeba, ażeby ZIS i E więcej interesowało się budową żłobka.

(Kr-ski).

Reflektorem po ŁODZI

W SPRAWIE NOCNYCH SEANSÓW

Uważamy, że organizowane są one za rzadko i proponujemy, żeby odbywały się przynajmniej w każdą sobotę i o ile możliwości w tym samym kinie. Jakże są ku temu przesłanki?

Otóż wiele osób nie może korzystać z kina z tej prostej przyczyny, że ma małe dzieci, które idą spać o godzinie 8 (20). Dopiero, kiedy kochane skarby zasną można odetchnąć pełną piersią.

Małżeństwa pracujące chciałoby chodzić razem, jednak muszą się ciągle wymieniać, żeby i żyć kulturalnie i dzieci dopilnować. Seanse nocne o godzinie 22 rozwiązują sytuację na korzyść wspólnoty artystycznych przeżyć. A dzieci śpią i nie potrzeba im mówić, że w ciągu dwóch godzin są same.

(z)

„Express pomógł” Nie ma już opóźnień

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy — na podstawie listów naszych czytelników — o cięgłym spóźnianiu się pociągów elektrycznych na linii Warszawa — Łódź z powodu niedotarcia się i usterek nowych jednostek trójczłonowych.

Ponieważ spóźnienia te były częste, zaproponowaliśmy wycofanie z ruchu pociągów tych jednostek na krótsze odcinki podmiejskie, aż do czasu dotarcia i usunięcia usterek.

Ostatnio pociągi elektryczne przychodzą i odchodzą z Łodzi punktualnie co do minuty.

Jak się dowiadujemy, na skutek naszego artykułu wycofano z dnia 1 lipca jednostki elektryczne z ruchu pociągów zastępując je elektrykami.

Nowe jednostki docierają się na krótszym odcinku podmiejskim Łódź — Kuluski.

(s)

Korespondenci Piszą?

W „NOWEJ GDYNI”
PO STAREMU

Pomimo zapewnień ze strony kierownictwa kąpieliska „Nowa Gdynia” w Chelmach, iż w bieżącym sezonie będzie można tu korzystać z przyjemnych kąpiel (był kiedyś na ten temat artykuł w naszym piśmie) w „Nowej Gdyni” nie na lepsze się nie zmieniło.

Staw jest w jeszcze gorszym stanie niż w ub. roku. Zamulone dno (pomimo obietnic nie zostało jeszcze oczyszczone), brudna, metna woda i połowa stawu zarośnięta moczarką — bynajmniej nie mogą zachęcić do kąpieli.

Warto również zastanowić się nad ułatwieniem pracy wypoczynkowemu kajakowi oraz nad uatrakcyjnieniem wypoczynku iadną muzyką czy innymi atrakcjami.

Koresp. Konrad Turowski

PODNOŚĄ KWALIFIKACJE

Jeszcze w ub. roku nasze rady narodowe zajmowały pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej w zakresie sprawozdawczości budżetowej.

W tym roku przedownictwo utrzymało, zajmując jedno z dalszych miejsc. Przyczyna była po prostu złożenie sprawozdań przez szereg jednostek, spowodowane niedostatecznym przygotowaniem pracowników w zakresie rachunkowości.

Sytuacja ma się poprawić, bowiem Wydział Finansowy zorganizował 6-tygodniowy kurs budżetowo - rachunkowy, który ukończyło 58 pracowników. Będą oni na pewno z powodzeniem składać sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze i należy spodziewać się, że Łódź znowu wysunie się na czoło.

A. Biedrzyński

Zwiedzamy wystawę „Rewolucja 1905 roku w Łodzi i okolicy”

Celem udostępnienia wszystkim ludziom pracy zwiedzania wystawy „Rewolucja 1905 roku w Łodzi i okolicy”, która zawiera niezwykle ciekawe dokumenty i fotografie nigdzie dotąd nie publikowane — dyrekcja Muzeum Sztuki dokonała zmian w godzinach otwarcia galerii.

Od dnia 5 lipca Muzeum Sztuki można zwiedzać: we wtorki, środy i czwartki od godz. 14 do 20, w piątki i soboty od 9 do 15 i w niedziele od 10 do 16.

Komunikat KMP i K

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, Piotrkowska 86 zawiadamia, że w lipcu i sierpniu br. sprzedaż i czytelnia Klubu czynne będą w dni powszednie w godzinach od 12 do 20, zaś w niedziele i święta — tylko czytelnia od 12 do 19.30.

Książka - Twój przyjaciel

OGŁOSZENIA PRASOWE

PLAKATY ☆ AFISZE
ULOTKI ☆ WYWIESZKI

FILMY REKLAMOWE

DRUKI REKLAMOWE

Wszelkiego rodzaju przezrocza kinowe

NEONY

Zdjęcia reklamowe, propagandowe itp.

przyjmuje do wykonania
i rozpowszechniania
na terenie całego kraju

BIURO REKLAM OGŁOSZEN RSW „PRASA” ŁÓDŹ
ULICA PIOTRKOWSKA 96 TEL. 111-50 114-75

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stolarzy ręcznych i maszynowych przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 56, dział kadr.

1497-K

Przadki i pomagaczkni na maszyny obrabkocwe oraz pracownikow do straży przemysłowej i pożarnej zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina Zakład B. Łódź, ul. 8 Marca 25. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny.

Kierownika tkalni, majstrów tkackich na krosna kortowe, tkaczy kortowych, uczniow na tkalnie, majstrów na przedziałnie wózkowa, samoprzające (salfaktorowe), sruownikow, przykręcaczy, robotników niewykwalifikowanych zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 215. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny od godz. 7.30 do 15.30.

1501-K

3 palacy o wysokich kwalifikacjach zatrudnią natychmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Jana Pietrusińskiego. Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny, Zgierz ul. 17 Stycznia 43.

1507-K

ANALIZY CHEMICZNO - SANITARNE

wody, ścieków, powietrza hal fabrycznych, artykułów spożywczych, przedmiotów użytku, lekiarskie analizy bakteriologiczne, preparaty do dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji oraz inne

WYKONUJE
USŁUGOWO

SPÓŁDZIELNIA PRACY
CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNA
im. FR. JOLIO - CURIE
w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA 67,
tel. 105 - 91 i 146 - 90.

1372-K

15 zł

to wydatek nieduży

a przynieść może wielką radość

36.161 WYGRANYCH NA 4 MILIONY ZŁ.

CIĄGNIENIE LOTERII OD 18 LIPCA

Wysoko kwalifikowanego inżyniera instalacji sanitarnych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja kadr w Łodzi, Piotrkowska 17.

1510-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM 3-izbowy z ogrodem do sprzedania 0.5 km od dworca w Kuluskach (mieszkania wolne). Wiadomość: Kuluski ul. Śląska 22

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD DKW 700 po remoncie oraz motocykl DKW 350 do remontu — sprzedam. — Piotrkowska 90—10a

6 KRZESEL nowoczesnych, szafy 2-drzwiowa debowa, kredens (orzech), łóżko z siatki, nocne szafki (orzech i sny) sprzedam. Kilińskiego 49 (3862 G)

AKORDEON 120 basów „Grandiosa” sprzedam. Pelikan Zofia Konstantynów ul. Katna 17

PRACA

POMOC domowa do rocznego dziecka potrzebna natychmiast na letnisko. Srebrzyńska 99 m. 1 (3908 G)

ADMINISTRACJE domów przywanych przyjmę. Telefon 143-33

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3836”

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia pociowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18, 3638 G

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, mocznikowe, Piotrkowska 109-6

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW. Łódź, Piotrkowska 3: po rady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystryczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 7-8.30, 1-5, ulica 22 Lipca 4 (3852 G)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiety 15-19, Prochnika 8 (3845 G)

Dr SOSIN rentgenolog — specjalista prześwietlenia — zdjęcia 15-13, Gdańska 62 (3931 G)

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZY. UL. PIOTRKOWSKA 159 leczymy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystryczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20 Punkt usługowy dentystryczny, ul. Przedzina 75b. Spółdzielnia czynna na 86 czynny godz. 10-18 (1482 K)

Dr PIWICKI wewnetrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35 (3937 G)

NAUKA

MASZYNOPIŚANIE, stenografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

RÓŻNE

PARYŻANKA Artystyczna na Cerownia naprawia garderobe bez śladu — Wieckowskiego 6-5

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 159 (572)

ZS Włóknarz

■ Lekkoatletyczne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Włóknarz” wypadły na ogół słabo. Nie spodziewaliśmy się wprawdzie jakichś nadzwyczajnych niespodzianek, i nie liczyliśmy na rekordy, ale mogliśmy oczekiwać na nieco lepsze wyniki. Przecież, bądź co bądź, mistrzostwa Włóknarza zgromadziły na starcie szereg czołowych zawodników polskich na czele z rekordzistą Prywerem i Piątkowskim.

■ Wśród kobiet wzięli udział Ciachówna, która wygrała obie swoje konkurencje, ale w oszczepie w dalszym ciągu nie może jeszcze złapać formy.

■ Piątkowski rzucił dyskiem 48,57 m. Wynik jest dobry pod względem, gdyż jest najlepszym tegorocznym osiągnięciem w Polsce. Przed tym zawodnikiem otwarta jest droga do pobicia rekordu Polski, należącego do Chojackiego a wynoszącego 50,30 m.

■ Prywer rzucił bez wysiłku i osiągnął wynik 15,48. Do bra forma Łomowskiego, powinna jednak doprowadzić do dzianina do poprawienia przy

TRYUMFATORZY ZAWODÓW



SZCZEPANIK - PRYWER - PIĄTKOWSKI

najbliższej okazji rekordu Polski.

■ Kogoś jeszcze należy wyróżnić? Chyba tylko Szczepanika w trójskoku 13,99 i Matyszkównę w skoku w dal — 5,59.

W telegraficznym skrócie

■ Zuzłowcy Sparty łódzkiej wygrali mecz ligowy z Kolejarzem Ostrow 39:13. Szwendrowski ustrzelił nowy rekord toru — 1:16,9.

■ Gizelewski startując w Stalimogrodzie w mistrzostwach Stali uzyskał w trójskoku wynik 14,22 m.

■ Zając wygrał we Włocławku wyścig sprinterski, uzyskując czas — 12,5. W biegu godzinowym parami zwyciężyli Boruc z Janickim przed Płodziewskim i Bekiem.

■ Rekordowy wynik uzyskali piłkarze Dynamo (Kijów) w meczu z piłkarzami Libanu — 18:0.

■ Consolini startując w Duesseldorfie uzyskał w dysku — 53,51.

■ W Szwedzkiej pod Krakowem otwarty został reprezentacyjny stadion LZS.

■ Helmrich (NRD) pokonał w półfinale turnieju tenisowego w Zimnowit 6:2, 6:2, 6:2.

■ Z okazji otwarcia XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich gościła w Poznaniu drużyna NRD Roland (Lipsk), która rozegrała spotkanie z miejscowym Kolejarzem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Kolejarza 3:2 (1:0).

Wielkie święto Widzewa

Takiego basenu pozazdrościć
nam może cała Polska

● Brawo załoga ŁZWS

● Już w sierpniu - podgrzewana woda

● Przyjadą pływacy zagraniczni

Łódź i cały kraj zyskały jeszcze jeden nieprzeciętnego znaczenia obiekt sportowy. Jesteśmy wdzięczni tym wszystkim, którzy z takim entuzjazmem wykonali słuszną i jakże pożyteczną pracę odtwarzania basenu na Widzewie. Mamy nadzieję, że dzięki ofiarności i poświęceniu załogi Łódzkiego Zakładu Włókien Sztucznych pływactwo Widzewa

a z nim i Łódź przeżyje wielkie panujące od kilku lat kryzys i nawiąże do dawnych świetnych tradycji w tej dziedzinie sportu.

Te słowa przewodniczącego Sekcji Pływania GKKF p. Huberta najlepiej chyba wyrażają uczucia nas wszystkich, będących w ubiegłym roku świadkami otwarcia nowoczesnego pływackiego w widzewskim Parku Kultury.

Ażby jednak do tego mogło dojść, trzeba było wielu nieprzespanych nocy przewodniczącego koła sportowego inż. Tadeusza Myszkowskiego i dyrektora ŁZWS Jerzego Szczepanika, trzeba było setek tysięcy roboczogodzin społecznej pracy fanatyków widzewskiego sportu — takich jak Król, Kaźmierczak — wtedy, gdy toczyła się bitwa o dotrzymanie terminu, o jak najszybsze udostępnienie mieszkańcom i sportowcom Łodzi tego ośrodka pływackiego. Ciężko z kogoś z ŁZWS wydobyć jakieś nazwiska przodowników tej roboty.

— Pracowali wszyscy — może najbardziej pracownicy wydziału włókien kazeinowych, straż pożarna, praco-

wnicy kotłowni, umysłowicy z planowania, z działu głównego mechanika i sportowcy miejscowej Unii — członkowie sekcji pływackiej i żeglarskiej, ale właściwie to trzeba by wymienić pracowników wszystkich działów — wszyscy pracowali ofiarnie, każdy członek załogi wniósł swoją cegiełkę do tej wielkiej budowy.

Dziś basen, na którym znać jeszcze świeżą rękę robotników wygląda jak „cacko”. W zamkniętym prostokącie o wymiarach „olimpijskich” lśni tafla wody, amfiteatr na 3.500 widzów, z boiskiem szatnia, leżaki, natryski, bufet. Tak, bez wątpienia jest to reprezentacyjny obiekt pływacki Łodzi. W sierpniu do dzisiejszej galowej szaty pływackiej przybędą jeszcze kabiny do rozgrzewki przed kąpielą, „brodzik” i — co najważniejsze — podgrzewana woda — istny raj dla pływaków-wyczynowców!

— Podziwu godna jest postawa załogi ŁZWS — mówi przewodniczący Sekcji Pływackiej GKKF p. Hubert. — Mamy w Polsce tyle zakładów produkcyjnych, które stać na taką robotę, a tylko jedni łodzinie potrafią wykorzystać swoje możliwości. Mogę zapewnić mieszkańców Łodzi, że w nagrodę za tak wybitne osiągnięcia, GKKF urządzi między narodowe zawody pływackie na nowoodrestaurowanym basenie widzewskim i to już wkrótce — w sierpniu.

J. S.

Na zdjęciu: widok na nowo otwartą pływacką „Unii” z górnych rzędów trybuny.

Fot. L. Olejniczak

Ligi piłkarskie
w cyfrach

★ CWKS wicemistrzem

rundy wiosennej

★ Budowlani Opolo

najlepsi w II lidze

Wyniki zaległych spotkań o mistrzostwo I i II ligi.

I LIGA

CWKS (Warszawa) — Gwardia (Kraków) 5:0.

TABELA

Włóknarz Łódź	11	15	16:11
CWKS	11	14	23:8
Stal Sosnowiec	11	14	12:6
Gwardia Warszawa	11	13	23:15
Gwardia Kraków	11	12	18:15
Lechia Gdańsk	11	11	17:7
Gwardia Wrocław	11	11	10:14
Ruch Chorzów	11	10	12:18
Kolejarz Poznań	11	9	11:13
Polonia Bytom	11	8	10:21
Gwardia Bydgoszcz	11	8	7:17
Górnik Radlin	11	7	7:15

II LIGA

CWKS (Bydgoszcz) — Górnik (Zabrze) 1:1, Gwardia (Kielce) — AKS (Chorzów) 1:2, Tarnovia (Tarnów) — Górnik (Bytom) 1:1.

TABELA

Budowlani Opolo	13	20	31:19
Górnik Zabrze	13	19	21:17
Cracovia	13	19	20:8
CWKS Bydgoszcz	13	17	22:10
Naprzód Lipiny	13	16	17:11
AKS	13	13	17:20
Górnik Wałbrzych	13	13	15:20
Spójnia W-wa	13	12	15:23
Stal Gdańsk	13	11	17:12
CWKS Kraków	13	10	30:19
Gwardia Kielce	13	10	17:25
Górnik Bytom	13	9	15:19
Polonia Leszno	13	8	9:19
Tarnovia	13	5	6:30

Niedzielne starty

★ Po przesławnym laniu ★ Adamczyk na ... wysokości
zadania (4.36) ★ Nie mamy pretensji do Staszka
★ Klubiński wszystkich pogodził

Jak tu nie zacząć od powiedzenia cytowanego już chyba ze 100 tysięcy razy przez wszystkich sprawozdawców sportowych na przestrzeni dziesiątków lat. Powiedzenia o okrągłych kształtach piłki nożnej. Nie chcę tym samym twierdzić, że



nasz juniorzy jechali do Bukaresztu po pewne zwycięstwo. Ogólnie panowała opinia, że młodzi Rumuni grają lepiej a historia dotychczasowych spotkań juniorów Polski i Rumunii wskazywała, że wygrywała zawsze gospodarze. Tak było w pierwszym meczu rozegranym przed dwoma laty w Bukareszcie, kiedy to nasza jednostka zeszła pokonana 0:1, tak było w roku ubiegłym, gdy na boisku chorowskim padł ten sam wynik, ale na korzyść Polski. A że i w spotkaniach seniorów Polski i Rumunii tradycyjnie padają wciąż

te same wyniki (remisowe) mieliśmy prawo oczekiwać tym razem od naszych młodych piłkarzy zainkasowania bagażu co najwyżej jednobramkowego.

A tymczasem skończyło się klęską 0:1! Taki wynik padł kiedyś w Kopenhadze w meczu Polska — Dania i do ub. niedzieli uważany był jako najtragiczniejszy wypadek w dziejach powojennej polskiej piłki nożnej. Teraz, to znaczy od dwóch dni, jest nieco inaczej. Do niechlubnej rywalizacji o miano najfatalniejszego zespołu zgłosiła się nasza jednostka juniorów z dnia 3 lipca 1955 r.

Dobrze — zapytają czytelnicy — klęska klęską, ale czy na podstawie li tylko wyników z ubiegłych lat wolno nam było typować wynik 0:1 i w niedzielny mecz. Przecież o zwycięstwie decyduje aktualna forma danej drużyny a nie kronika dotychczasowych spotkań. To prawda, ale właśnie dlatego liczyliśmy na ciekawą i równorzędną grę w bucharszcieńskim meczu.

Nie tak dawno temu doszliśmy wszyscy do przekonania, że w tym roku nasza piłka nożna poczyniła dość wyraźne postępy. Świadczyły o tym stojące na wysokim poziomie pojedynki ligowe, spotkania międzynarodowe a nawet międzypaństwowe (te ostatnie, aczkolwiek nie przyniosły nam sukcesów, niemniej wskazywały, że czołowa gra coraz lepiej). Świadczyły o tym także mecze sparingowe kadry juniorów. Łódzianie pamiętają zresztą, że podczas przedmeczowego spotkania drugich reprezentacji Polski i Rumunii, właśnie juniorzy (mając za przeciwników reprezentację juniorów Łodzi i woj. łódzkiego) zebrali za swe żywe i skądnie akcje, za szybkość i bramkostrzelność, gorące brawa.

Okazało się jednak, że zbyt wielkim zaufaniem darzyliśmy kadrę juniorów. Mimo, że w niedzielnej reprezentacji wystąpiło kilku zawodników ligowych i to uważanych w swych zespołach klubowych za dojrzałych już graczy, cały zespół zatał się pod żywiołowym naporem gospodarzy. Zie

to świadczy o odporności psychicznej naszych młodych piłkarzy, o ich umiejętności dostosowania się do każdych warunków gry a wreszcie nie wystawia to dobrego świadectwa naszym dwóm trenerom, którzy towarzyszyli zespołowi.

Jaki jest generalny wniosek z bucharszcieńskich nauki? Przede wszystkim obok wpaniania juniorom podstawowych zasad opanowania piłki, obok przygotowania kondycyjnego i taktycznego, uczymy ich twardości, męskości gry, takiej jaką jest w istocie piłka nożna. Tylko wtedy otrzymamy gwarancję, iż nawet w spotkaniu z lepszym przeciwnikiem nie załamają się nasi chłopcy, jak to niestety miało miejsce dwa dni temu w Bukareszcie.

Znacznie lepiej zaprezentowała nasz sport za granicą ekipa Gwardii, goszcząca w NRD z okazji święta policji ludowej. Zławsza piłkarze stołecznej Gwardii zasileni kilkoma zawodnikami z innych klubów, odnieśli cenne sukcesy. W sobotę pokonali oni w Dreźnie kombinowany zespół Dynamo-Eisleben w stosunku 4:2, a dzień później rozgromili na stadionie berlińskim reprezentację Dynamo w stos. 7:0. W obu meczach publiczność miała okazję podziwiać szybkie akcje gwardyjskiego napadu, z wyjątkowo dobrze usposobionymi Hachorkiem, Morkiem i Norkowskim.

Do udanego występu piłkarzy dostrzegli się też lekkoatleci, wśród których największą i najprzyjemniejszą niespodzianką sprawił Adamczyk, skacząc o tyczce 4,36. Jest to wynik lepszy od rekordu Polski i jeden z najlepszych w tym roku w Europie.

Przed dwoma tygodniami, podczas zawodów o memoriał Kusocińskiego, publiczność warszawska wygwizdała Adamczyka za to, że po dwóch próbach zrezygnował z atakowania poprzeczki na wysokości 4,20. Mało kto wiedział, że wrocławianin walczył wówczas z dotkliwym bólem kolana, że znów groziła mu kontuzja, która już w ubiegłych latach tyle razy pozbawiała go możliwości startów w ważnych zawodach. Wolał więc Adamczyk zrezygnować sam podczas memoriału, by za to jak najszybciej wyliczyć kontuzję i na następnych zawodach wykazać prawdziwą wartość.

A swoją drogą, ileż to razy publiczność krzywdzi zawodnika, wygwizduje go, nie wiedząc jakie są faktyczne powody jego postępcu. Zapomina się czasem, że zbyt pochopne potępienie młodego

sportowca może pozostawić w jego psychice niepotrzebny a długotrwały uraz.

Dobrze, że tego rodzaju potępienie nie załamało Adamczyka, dobrze, że inna znów, niesłuszna krytyka, nie załamała Staszka Króla, któremu, sądzę, warto poświęcić kilka słów na marginesie zakończonych tradycyjnego Wyścigu Dookoła Warszawy i Mazur.



Na zdjęciu: Adamczyk w skoku o tyczce

CAF fot. Wdowiński

Otóż Staszek przystąpił do tego poważnego startu po okresie żmudnych przygotowań naturalnych, niewieńczych, jak wiemy, pełnym powodzeniem. Siła rzeczy, nadabającą zaległości w nauce musiał na miesiąc poświęcić się z rowerem. Wydawało się, że dla nikogo nie była wątpliwością słuszność podjętej przez Króla decyzji.

Gdy jednak po trzech etapach nie ujrano go w czołowej wyścigu, zaczęło bić na alarm. Opinia sportowa, tak zwykle wyrozumiała dla kolarzy, tym razem nie chciała się pogodzić z faktem słabszej jazdy Staszka, aczkolwiek doskonale znała przyczynę jego niepowodzeń. Nasz reprezentant wycał jednak godną najwyższej pochwały ambicję. Mimo iż kosztowało go to niepomiaralną więcej silek niż w normalnych warunkach, pokazał na następnych etapach świetną jazdę, zdobywając pierwsze miejsce w silnej konkurencji, dobrze przygotowanych zawodników. To jednak było wszystko na co pozwolił wypożyczenie nadmiernej wysiłkiem organizmu. W pozostałych etapach Król nie odegrał ważnej roli, zajmując w rezultacie 17 miejsce. Za niespełna miesiąc — II Igrzyska Sportowe Młodzieży, później Wyścig Dookoła Polski. Zapewne do tych imprez stanie nasz czołowy kolarz znów dostatecznie przygotowany i wówczas, tak jak Adamczyk w NRD, weźmie pełny rewanż za niepowodzenie w wyścigu DWM.

Przejdźmy jednak do omówienia samego wyścigu po ziemiach Warszawy i Mazur. Zgoła nieoczekiwany sukces Klubińskiego, którego w pierwszym fazie wyścigu nikt poważnie nie brał w rachubę jako kandydata na zwycięzcę. Liczone raczej na najlepiej przygotowanego Hadasikę, mającego w dodatku w osobie Wilczewskiego świetną pomoc. Jeden nieszczyśliwy defekt pozbawił Hadasikę wszelkich szans, choć bardziej może niż komukolwiek zależało mu na tym zwycięstwie, a tym samym na wykazaniu, że mimo częstych dolegliwości (które, jak to było ostatnio, wyeliminowały go z reprezentacji na VIII Wyścig Pokoju), zalicza się nadal do najlepszych kolarzy polskich.



Klubiński

Tak więc nie udało się i tym razem Hadasikowi, podczas gdy jego kolega klubowy Wilczewski, mimo iż nie spodziewał się po sobie zbyt olśniewającej formy, w efekcie zajął zaszczytne trzecie miejsce. Najmilsza niespodzianką zgłoszili jednak w tym wyścigu młodzi. Czarniecki z Górnik (końcowa lokata — 2), Pruski ze Sparty (4 w końcowej klasyfikacji), a obok nich całe grono młodych, zdobywających dopiero rutynę zawodników, swą postawą udowodniły, że czołowa dysponuje w chwili obecnej bogactwem i silnym zapleczem a nawet, że najlepszy z tej małej znanej dotychczas młodzieży, są już dziś zdolni do powodzenia ubiegać się o miejsce w reprezentacji Polski.